Część I. № 26. Petersburg, 2 Lipca 1830.

TYGODNIK
PETERSBURSKI.

TYGODNIK co Środa ogłasza wiadomości rządowe, polityczne, handlowe i naukowe. Prenumerować można w Redakcii Tygodnika w Petersburgu na ulicy Oficerskiej w domu Prejsa lub u xięgarza Smirdina przy Sinym moście; na prowincyi we wszystkich Pocztamtach, Kantorach i Expedycijach Pocztowych, lub zapisując wprost do Redakcii Tygodnika albo do Gazetnej Expedycii Petersburskiego pocztamtu; a za granicą w tamecznych urzędach Pocztowych. Prenumerata dla odbierających na miejscu *roczna* za 52 numera 30, r. as. *półroczna* od 9 Lipca za 26 numerów 17. r. as.—Z noszeniem zaś do mieszkań, lub przesyłaniem pocztą we wszystkie miejsca wewnątrz kraju i za granicę s portem do granicy tylko, *roczna* 35. *półroczna* 20 rub. ass.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

z Warszawy od 27 Czerwca do 3 Lipca. N. Pan ozdobił J. K. M. Xięcia *Karola Pruskiego* orderem Orła białego. Tenże order otrzymali Feldmarszałkowie hr. *Dybicz-Zabałkański* i hr. *Paskiewicz-Eriwański*, Jenerałowie Jazdy hr. *Czerniszew* i *Benkendorf* tudzież. Minister Sekretarz Stanu Jenerał dywizyi *Stefan hr. Grabowski*. Order S. Stanisława 1 klassy Biskup Augustowski X. *Manugiewicz* Marszałek Jzby Poselskiej *Jozef Lubowidzki* i Jenerał-Major *Driesen* 2 klassy Kamerjunker *Szachmatow*, Rzecz. Rad. Stanu *Uspeński* lekarz 3 korpusu piechoty i Szambelan Xiążę Alexander *Galicyn*. 3 klassy Professorowie Warszawskiego Uniwersytetu *Karol Kaczkowski* i *Celiński*. — Senator kasztelan hr. *Bieliński* mianowany został łowczym dworu Królestwa Polskiego — Wojewodzina *Gutakowska* mianowana została damą portretową, a hrabianki *Anna Ożarowska*, *Emilija Grabowska* i *Julija Lewicka* frejlinami N. Pani.

— Postanowienie Królewskie z d. $\frac{19}{31}$ Maja zawiera przepisy względem obchodzenia corocznie w dniu 8 maja uroczystości orderu S. Stanisława. Jałmużna mająca się zbierać przy każdym obchodzie w stolicy i w miastach wojewódzkich przesyłaną będzie na ręce przełożonego XX. Missijonarzy Warszawskich na wsparcie szpitala pod nazwiskiem Dzieciątka Jezus. Wizytator zgromadzenia XX. Missijonarzy zostaje mianowany raz na zawsze Jałmużnikiem orderu Ś. Stanisława.

— Stosownie do ogłoszonego programmatu serce króla Jana III. które dotąd zostawało w klasztorze OO. kapucynów, złożone zostało w nowo urządzonej wspaniałej kaplicy tegoż kościoła. Na wierzchu katafalku postawiono serce bohatera, urnę zdobiły wieniec laurowy i korona króleska, a względowie okrywała chorągiew zdobyta przez tego Króla pod *Wiedniem*. Wszyscy Senatorowie, deputacya od Izby Poselskiej, wielu urzędników otaczało grobowiec. Prowincyał Kapucynów, ojciec *Wiktor* (Piotrowski) przypomniał znakomite czyny Jana III i złożył dzięki N. Panu miłościwie nam panującemu za nowe uczczenie jednego z walecznych monarchów Polski. J. U. *Niemcewicz* ztanąwszy przy trofeach, tkliwym głosem z pamięci przemówił do obecnych. Nastąpił wielki kondukt pocźem urna z sercem Jana III zdjęta przez szanownego gwardyana ojca *Beniamina* podana hr. *Grabowskiemu* Ministrowi Wyz. Rel. i Ośw. Publ. zaniesioną została do kaplicy, złożona w nowym pomniku na tejże poduszcze na której głowa Króla Jana spoczywała przez lat 30, tamże złożono wieniec zwycięzki i opis tego obrzędu; Do godziny 8 wieczorem kościoł napełniał lud mnogi; wszystkie cele, korytarze i ogrody klasztorne, tudzież groby były otwarte i odwiedzane przez wszystkich, nawet niewiasty, co dopiero jest drugiem zdarzeniem, pierwsze bowiem było po zgonie Króla Jana fundatora tegoż kościoła.

— 27 Czerw. w obec J. K. M. Xięcia Karola Pruskiego i jego Dostojnej Małżonki odbyło się w kościele Ewangelickim, uroczyste nabożeństwo na podziękowanie Bogu za szczęśliwe doczekanie 3ciej setnicy po podaniu Augsburskiego wyznania Karolowi V. Cesarzowi. Po skończonych modlitwach prawie wszyscy przytomni przyjęli Najświętszy Sakrament ołtarza, na znak jedności i miłości braterskiej.

— J. K. M. W. Xiężna Wejmarska zwiedzała rozmaite zakłady tutejszej stolicy, sale towarzystwa Przyjaciół Nauk. instytut guwernantek i drukarnią stereotypową hr. Waleryjana Krasińskiego.

— Członkowie izby poselskiej dawali 30 Czerwca obiad dla swego marszałka. Obecni wynurzyli mu swe uczucia za gorliwe i obywatelskie przez czas sejmu postępowanie. Wieczory u niego były niejako posiedzeniami przygotowawczemi, na których się rozwijały i objaśniały zdania członków izby. Spełniono z zapałem zdrowie N. Pana, J. C. M. Cesarzewicza W. X. Konstantego i całej NN. Cesarsko-Króleskiej rodziny.

Mowa N. Cesarza i Króla *miana przy zamknięciu Sejmu.*

Reprezentanci Królestwa Polskiego! Przechodząc prace terazniejszego zgromadzenia waszego, powinszować wam naprzód winienem, szczęśliwej jednomyślności, z jaką dopełniając życzenie dawniej przez senat oświadczone, pozostawiliście pamiętny przykład wdzięczności narodowej dla Wskrzesiciela waszej ojczyzny. Dodatkowe przepisy do praw o hypotekach uznane zostały za potrzebne: te uchwaliliście. Licznym sporom zapobieży się, i spokojność własności zapewnioną będzie prawem, które urządza używanie służebności pastwiska i wrębu. Ukróciliście tułactwo, kładąc wszakże wolność osobistą pod rękojmią praw i form ich opiekuńczych. Takie jest dobro, jakie z waszych obrad wynikło. Senat, to pierwsze ciało Państwa, usprawiedliwił był całe moje zaufanie, przyjmując jednomyślnie projekt który zapobiegał w części, niedogodnościom uchwalonego w roku 1825 prawa o nieważności małżeństwa i o rozwodzie. Żałować wypada, iż Jzba poselska osądziła przyzwoitém, projekt ten odrzucić i zachować tym sposobem rosporządzenie naruszające istotnie spokojność rodzin, zatrważające sumienia, i którego przejrzenia, najmocniejsze powody niezbędnie wymagają. Rozmaite żądania wasze ściśle rozważane zostaną i dam wam poznać wyrzeczenia moje w ich względzie. Wyrzeczenia te, oparte będą na zasadach sprawiedliwości, porządku publicznego i ciągłej troskliwości, z jaką, chociaż opodal od was, nie przestanę czuwać nad prawdziwém szczęściem waszém.

Mowa hr. Ordynata Zamojskiego prezesa Senatu s tegoż powodu.

Najjaśniejszy Królu, Panie nasz Miłościwy! Szanowny Senacie! Prześwietna Jzbo Poselska! Zbliżyła się godzina w której Jzby połączone składać mają u podnóżka Tronu Waszej Królewskiej Mości, Pana naszego Miłościwego, sprawę z swych czynności na obradach niniejszego Sejmu, do najwyższego ocenienia Pańskiego. Wierny Senat Twojego Królestwa Polskiego Najjaśniejszy Panie, a Panie nasz miłościwy, z najżywszą i pełną uszanowania wdzięcznością, ujrzał, że raczyłeś Wasza Królewska Mość łaskawie przychylić się do zaniesionej przez niego prośby, i roskazałeś wnieść do Jzb projekt względem wystawienia wspaniałomyślnemu ustawodawcy naszemu, nieśmiertelnej pamięci Alexandrowi pomnika narodowego, wdzięczności Narodowej. Skutek odpowiedział oczekiwaniu kiedy w tej ważnej sprawie tyczącej się z tak bliska honoru narodowego, Senat sądził się być tłómaczem uczuć wszystkich mieszkańców Królestwa. Wniesiony projekt w tej mierze, nietylko jednomyślnością, lecz z największém uniesieniem w prawo zamienionym został.— Przyjęty projekt do prawa przez Izbę Poselską o włóczęgach i żebrakach, dobroczynne zamiary mający na względzie, przywrócenia na drogę moralności ludzi rospuszczonych i często do popełnienia występków skłonnych, jako zaradzający w samem źródle tej klęsce postępującego stanu cywilizacji, z wdzięcznością przyjętym został przez Senat.—Projekt do prawa przyjęty przez Jzbę Poselską, względem zmiany artykułu 127 prawa Sejmowego o hypotekach z r. 1818, oraz względem dowodów legitimacji przez świadków, znaczne ulepszenia w sobie mieszczący, przez Senat również przyjętym został.— Projekt do prawa względem służebności pastwiska i wrębu przez Poselską Jzbę przyjęty, zaradzający niedogodnościom w używaniu tych praw doznawanym, podobnież przyjętym został przez Senat.—Projekt do prawa względem zmiany przepisów o nieważności małżeństwa, usuwający kolizje w wykonaniu tej części prawa r. 1825 wynikłe, przyjętym został przez Senat. W wniesieniu tego prawa, upatrywał wierny Senat Twój Najjaśniejszy Królu, dowód troskliwości Pańskiej, w zapewnieniu wypełnienia obowiąsków wyznania Ojców naszych, wyznania większéj części mieszkańców Królestwa Polskiego, kartą konstytucijną nietylko zastrzeżonego, ale nadto pod szczególną opieką zostającego.—Z równą wdzięcznością, jak i uszanowaniem, słyszał Senat Najjaśniejszy Panie zapewnienie dane z ust Królewskich, przy otwarciu Obrad Sejmowych, względem wniesienia Prawa Skarbowego, które na niewątpliwych zasadach opierając przychody i wydatki krajowe, również stanie się każdego mieszkańca Królestwa, prawną zasłoną.—Tylą dowodami łaskawości i troskliwości Waszéj Królewskiej Mości o dobro naszego kraju przejęty Senat, szczęśliwym sądzić się będzie, jeżeli w używaniu udzielonych mu obowiązków dobroczynnym W. K. M. Pana naszego Miłościwego zamiarom, ciągle i skutecznie odpowiadać zdoła.

Głos Marszałka Jzby Poselskiéj Józ. Lubowidzkiego.

Najjaśniejszy Panie Królu i Panie Nasz Miłościwy! Skończyliśmy nasze prace, a owoce ich przychodziemy złożyć u stóp Tronu Waszéj Cesarsko Królewskiéj Mości.—Niedawno nad grobem Monarchy, którego Najjaśniejszy Panie tak słusznie wspólnym naszym Dobroczyńcą nazywasz, łzy nasze zmieszaliśmy s Twojemi; teraz przez Sankcją Prawa któremiśmy pierwsze uchwalili, wspólnie z nami przeniesiesz Królu uczucia wdzięczności do późnych potomków.— Wzniesiony pomnik przypominając cnoty Alexandra, zachęcać ich będzie do poświecenia się dla dobra ludzkości, dla dobra kraju który On potężną dźwignął prawicą, i którego byt polityczny nadanem zasadniczém Prawem ustalił.—Inne projekta do praw, któreśmy przyjęli, ściągające się do zmian w prawie hypotecznem, dotyczące włóczęgów i żebraków, tudzież służebności pastwiska i wrębu, przyniosą pożądane w prawodawstwie naszém ulepszenia. — Zdawało się Izbie, iż nie mogła przyjąć projektów do praw o użytkowaniu lasów, i względem zmiany przepisów o unieważnieniu i rozłączeniu małżeństw. Pierwszy z nich dotyczył rosporządzeń, których nie zdawała się wymagać dotychczasowa potrzeba i w ścisłym zostawał związku z ogólnemi kodexu przepisami o użytkowaniu, które przejrzenia i bliższego do kraju zastosowania potrzebować mogą. — Drugi wymagał rozbiorów, których krótkość czasu nie dozwalała; nie mogąc więc dostatecznie ocenić skutków nowych rosporządzeń w tym ważnym przedmiocie, Izba Poselska wolała pozostać przy dotychczasowém prawie w przekonaniu nadto iż mądrość Twoja Najjaśniejszy Panie, usunąć potrafi przeszkody, które się w wykonaniu jego spotykać dały.—Najjaśniejszy Panie! Słyszeliśmy tylokrotnie wynurzone Twoje najlepsze chęci dla dobra kraju naszego, urzetelniłeś je licznemi Twemi dobrodziejstwy, sumienie nas przeświadcza, iż taż sama chęć dobra publicznego prowadziła nas w naszych obradach, i nic do naszego szczęścia nie brakuje, jak kiedy to Najjaśniejszy Panie uznając, przychylne serce i na dal zachować nam raczysz, a wdzięczni Polacy łask Twoich, Najjaśniejszy Panie, gotowi zawsze będą poświęcić życia i majątki za swego Króla, prawa i ojczyznę. *(D. P.—K. P.)*

Petersburg 1 Lipca. 24 Czerw. o 5 po południu Cesarz Jmć i N. Pani w towarzystwie J. K. W. Xcia Karola Pruskiego przybyli z Warszawy do Peterhofu w pożądaném zdrowiu—25 w dzień urodzin J. C. M. Petersburski Wojenny Jenerał-Gubernator oraz Jenerałowie i Adjutanci orszaku (Свита) J. C. M. mieli szczęście złożyć w Peterhofie powinszowanie N. Panu, słuchali mszy S. w Pałacowej Kaplicy, i byli wezwani do stołu. W czasie parady głosne *ura* zewsząd się rozległo, lecz Cesarz Jmć cześć Jemu oddawaną raczył zwrócić do pogromcy zastępów Tureckich nad Eufratem Feldmarszałka Hr. *Paskiewicza-Eriwańskiego* (przybyłego tu 23 z. m.)—26 NN. Państwo i Następca Tronu raczyli przybyć do stolicy i stanąć we własnym J. C. M. pałacu, gdzie N. Cesarz przyjmował Petersburskiego Jenerał-Gubernatora i Komendanta. Poczém udali się na wyspę Ełagina gdzie liczne zgromadzenia ludu zbiegły się dla oglądania NN. Państwa oraz przybyłych tu xiężąt Następcy tronu Szwedzkiego i Karola Pruskiego.

— W podróży z Warszawy do Petersburga NN. Państwo przybywszy 22 z. m. do Dorpatu raczyli zwiedzić tameczne obserwatorium; nazajutrz Cesarz Jmć oglądał Uniwersytet; wchodził we wszystkie jego szczegóły.

— Xiążę *Oskar*, Następca Tronu Szwedzkiego, w dzień przybycia swego do tutejszéj stolicy, uradowany został niespodziewanemi odwiedzinami J. C. M. W. Xcia Michała — 26 z. m. Xiążę *Oskar* własnie w chwili kiedy czekał uwiadomienia o powrócie N. Pana aby się przedstawić J. C. Mości, uszczęśliwiony został równie niespodzianém przybyciem Cesarza, wraz z W. Xięciem Następcą — Tegoż dnia dostojny gość był u N. Pana na wyśpie Ełagina. — 27 z. m. Xiąże *Oskar* znajdował się przy wystąpieniu za miasto do obozu, korpusów Kadetskich, poczém miał szczęście przedstawiać się N. Pani, i po obiedzie u J. C. Mci wyjechał wieczorem do Krasnego Sioła.

— 25 t. m. s powodu rocznicy urodzenia N. Pana i W. X. Olgi Mikołajowny, odbyło się uroczyste nabożeństwo w Katedrze Kazańskiej i we wszystkich cerkwiach stolicy. Wieczorem miasto było oświecone.

— Przez Najwyższy Reskrypt z d. 7 Czerw. Rz. Radzca St. *Żukow*, cywilny Gubernator Czernigowski, mianowany kawalerem orderu S. Anny 1 kl.

— Przez Najwyższy roskaz dzienny z d. 11 z. m. znajdujący się przy 2 wojsku, Jenerał-Major Jnżenjerów *Kruse* 1, otrzymuje dowództwo nad 1 dywizyą saperów na miejscu Jenerał-Majora *Dehn*, który mianowany zostaje Szefem Sztabu 1 korpusu piechoty.

— Przez Najwyższy ukaz do kantoru dworu, Xżę Leon *Sapieha*, służący w Sekretarjacie stanu Królestwa Polskiego, mianowany zostaje Dworzaninem J. C. M.

Najwyższe *Ukazy do Rząd. Senatu. — z d.* 4 *Czerwca*. Ukaz ten zawiera prawidła nowej taxy pocztowej, na listy i posyłki. Główniejsze s tych prawideł są następujące. Opłata za listy, liczy się od łota, za posyłki zaś, od funta. Odległość wylicza się tylko do miasta Gubernjalnego téj gubernii, do której list lub posyłka są adresowane. Za korrespondencyą z jednego do drugiego miasta tejże samej gubernii, płaci się stale po 20 kop. Toż samo stosuje się do podwójnéj opłaty od dokumentów i listów zaręczonych (страховыхъ). Wszelkie dotąd w niektórych guberniach istniejące opłaty srebrem, są zniesione i natomiast zaprowadzona zostaje wcałém Państwie jednostajna opłata miedzią, assygnacjami lub srebrem lecz w zwykłym kursie, bez rożnicy między grubą i drobną monetą. Opłaty te, w stosunku do odległości, licząc jak to wyżej wspomniano, za listy od łota, a za posyłki od funta, mają być następne:

Od	100	—	250	wiorst	20 k.
—	300	—	500	——	30 —
—	600	—	750	——	40 —
—	800	—	1000	——	50 —
—	1100	—	1250	——	60 —
—	1300	—	1500	——	70 —
—	1600	—	1750	——	80 —
—	1800	—	2000	——	90 —
—	2100	—	2250	——	94 —
—	2300	—	2500	——	96 —
—	2600	—	2750	——	98 —
—	2800	—	3000	i więcej	100 —

— *z d.* 8 *t. m.* Zostający przy Min. Spr. Wewn. R. St. *Skrypicyn* na własną prośbę otrzymuje uwolnienie od służby, ze stopniem Rzeczywistego Radzcy Stanu. *z d.* 15 *t. m.* Zostający w Kollegii Spraw Zagr. urzędnik dla szczególnych poleceń przy Główno zarządzającym wydziałem dróg Komminikacyi, Radzca Stanu, Szambelan *Otto-fon-Wittenheim*, zostaje oddalony ze służby za nieprzyzwoite postępki.

Ukazy Rządzącego Senatu 1) 9 *Czerwca* (s 7 Dep.) O opublikowaniu Woroneżskiej Jzby Cywilnej za nieprawne zatwierdzenie dodatkowych punktów do testamentu zmarłej Xżnej *Kasatkinoj-Rostowskiej*. 2) 13 *Czerwca* (z 8 Dep.) O ukaraniu sztrafem pieniężnym członków i Sekretarza Tambowskiej Jzby Cywilnej za przyjęcie od Radzcy Dworu *Czubarowa* appelacyi od wyroku Ełatomskiego Powiatowego Sądu po upłynionym już terminie. 3) 20 *Czerwca* (s 1 Dep.) O mianowaniu kupca Wilhelma *Brandta* młódszego, Duńskim Konsulem w Archangelsku. 4) 23 *Czerwca* (s 1 Dep.) O zaprzestaniu przysyłania wiadomości o zbiegach do Ministerstwa Skarbu. 5) 23 *Czerwca* (s tegoż Dep.) O nieprzyjmowaniu do służby i wyborów szlacheckich byłego Podporucznika *Bohatyrewa*. 6) 24 *Czerwca* (s 1 Dep.) O etacie czasowej kommissii ustanowionej do wybudowania domu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych przy Czerniszewa moście. 7) 24 *Czerwca* (s 1 Dep.) O przyjmowaniu srebrnéj i miedzianéj monety od dzierżawców monopolii wódczanych w Gubernijach przywilejowanych i Syberyjskich od r. 1831 po 1835. 8) 25 *Czerwca* (s 1 Dep.) O wybraniu dodatkowej akcyzy z wódek Kizlarskich po 1 Stycz. 1831 r. pozostałych. 9) 25 *Czerwca* (s 1 Dep.) o ogłoszeniu przez gazety, że gorzelnicy, i szynkarze powinni zapłacić od pozostałych u nich po 1 Stycz. 1831 r. wódek, nałożone przez kontrakta akcyzy.

— 21 z. m. odbyło się publiczne doroczne posiedzenie Cesarskiego Uniwersytetu Petersburskiego, zdanie sprawy s prac Uniwersytetu w roku 1829 przedstawia następne porownawcze wypadki: w 1826 r. Uniwersytet liczył nie więcej nad 30 uczniów, teraz ma ich 177. Uczących się w całym okręgu naukowym Petersburskim było w roku przeszłym 10,200 to jest o 1300 więcéj niż w 1820 r.

(Gaz. Pet. J. de St. Pet. R. J.)

*

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Londyn 26 *Cz.* Jerzy IV umarł: oto jest ostatni biuletyn: «zamek Windsorski. 26 Czerwca Bóg Wszechmocny odwołał Króla z doczesnego życia J. K. M. umarł dziś zrana o pół do czwartéj bez cierpienia,»—Xiążę Klarencyi wstąpił na tron pod imieniem Wilhelma IV. (*Pszcz. Półn.*)

Londyn 19 *Czerwca.* Na posiedzeniu Jzby wyższéj 15 Czerwca, Margr. Londonderry, po bezskuteczném domaganiu się ogłoszenia listów Admirała Codrington do Lorda wielkiego Admirała i do Margr. Wellesley tyczących się interesów Grecii, odstąpił na ten raz wniesienia uczynionego w tym względzie, na poprzedzającém posiedzeniu. Wreszcie posiedzenie to nie miało żadnego interesu podobnież jak i odbyte d. 16 i 17. W Jzbie niższéj na posiedzeniu d. 15, była rzecz ważna o handlu Anglii s Portugaliją. P. Hyde-Williers w długiéj mowie wyłożył niedogodne dla Anglii skutki traktatu w Methuen. S tych jeden jest, że Kompanija w Oporto, otrzymała monopolium, mocą którego zmusza kraj brać najgorsze Portugalskie wino w cenie, jaką podoba się jéj naznaczyć. P. Courtenay podzielał zdanie mówcy i zaręczał że Anglija ma prawo do umiarkowania rzeczonego traktatu i że niezawodnie przy podanéj okoliczności do tego przystąpi. Wniesienie P. Hyde-Williers o złożenie rozmaitych w tym przedmiocie dowodów zgodnie zostało przyjęte. Posiedzenia 16 i 17 t. m. zeszły na naradach miejscowego interesu.

— Na posiedzeniu Jzby niższéj 21, najwięcéj czasu poświęcono rosprawom finansowym. Kanclerz skarbu przekładał ustanowienie na cukier z osad Angielskich w Ameryce i na wyspie Maurycego, wchodzący do Anglii, opłat rozmaicie stopniowanych od 27 do 20 szylingów stosownie do wartości cukru, opłaty stałéj 37 sz. za przywoz cukru z Jndij wschodnich Angielskich, i nakoniec opłaty 63 sz. za wszelki inny cukier. — P. Huskisson zbijał w długiéj mowie przełożenia Ministra, które zdawały mu się grozić pomnożeniem szkód dla osad Antylskich i że mogą dać powód do licznych podstępów. Radził raczéj nałożyć stałą opłatę 20 sz. za przywoz cukru ze wszystkich osad bez różnicy i nakoniec oskarżał Ministerium o cofanie się i płochość w planach, skąd wynikają ważne nieprzyzwoitości w sprawach prywatnych. P. Ch. Grant wnosił zniżenie opłaty do 20 sz. za wszelki cukier s fabryk Angielskich. Kanclerz skarbu zbił zarzuty czynione Ministerium; stanął przy swojém wniesieniu, prekonywając że proponowana opłata przez P. Huskisson znacznie zmniejszy dochody publiczne, kiedy tym czasem stopniowane urządzenie opłat, uczyni uszczerbku tylko na 200,000 f. st. Poprawa P. Grant została odrzuconą większością głosów 182 przeciw 144—a wniesienie Ministra przyjęte po niejakich rosprawach większością 161 przeciw 144.

— Dnia 24 w Jzbie wyższéj Margr. Londonderry, zadał hrabi Aberdeen kilka pytań względem obligacyi Greckich, mianowicie: czy pożyczka 20 miljonów franków, których zaręczenie przyrzeczone X. Leopoldowi protokółem Londyńskim, może być choć w części użytą na opłacenie kapitału lub procentów pożyczek poprzedniczych. Hrabia Aberdeen odpowiedział, że rząd nie wie zgoła o dawniejszych pożyczkach i że opłata części ich, nie ma w cale związku z nową pożyczką, przeznaczoną na żołd wojska. Margr. Londonderry oświadczył, że przestaje na téj odpowiedzi.

— W Jzbie niższéj, żywo się rospierano względem pokuszeń P. O'Connell o wzniecenie rozruchów w Jrlandii.

— Okręt J. K. M. *Forte*, który zawinął do Portsmouth, przywiozł dość świeże s Chili wiadomości. Na nim płynęli Don Pinto, szambelan Cesarza Brezylijskiego i Don Gomez, Sekretarz J. C. M. Szczegoły tych wiadomości dają poznać opłakany stan Chili i Peru; pierwszy awanturnik, zebrawszy kilkadziesiąt tysięcy dollarów, przewraca tam wszystko stosownie do swych widoków. Stąd codzienne rozboje i łupieże, handel cały zawieszony, własność nawet Angielska nie jest bespieczną. Magazyny obfitują w towary: w Valparaiso, statki Angielskie stoją blisko brzegów a szalupy przy nich stale w nocy są uzbrojone, aby w potrzebnym razie przynieść pomoc swym ziomkom; s tego względu między Kapitanami a Konsulatem i znaczniéjszemi kupcami są umówione znaki. Słychać że w Peru nowe rozruchy, skutkiem których, cudzoziemcy mają być wywołani. Podług tychże doniesień, jeneralny Konsul Francuski miał być wygnany z San-Yago i chociaż raniony i ze wszystkiego wyzuty, potrafił wszakże umknąć s familiją i przybyć do Europy. Przeciwnie zaś w Brezylii zakwitnął handel skutkiem stałego i ojcowskiego rządu. Dobywanie min już przynosi znaczne korzyści, Kapitan Lyon zgodnie s kilku oficerami s familii Cesarskiéj przedsiębiorą otworzyć jeszcze wiele nowych kopalni.

— Wiadomość o rozbiciu się statku *Rattlesnake* przy brzegu Algierskim, ogłoszona niedawno przez gazety francuskie jest mylna; 29 Maja na téj fregacie przybyła do Malty żona Konsula Angielskiego, który pozostał w Algierze i popłynie stamtąd przez *Ferret.*

Paryż—28 *Czerwca.* Roskaz Królewski 5 Czerwca stanowi, że majoraty parów opierać się odtąd będą na dobrach nieruchomych.

— Na fregacie Brezylijskiéj *Prince-Jmpérial* przybył do Brest 13, Xiąże Leuchtenberg Szwagier Cesarza Don Pedro, i Markiz de Santo Amaro.

— Dej Algierski naznaczył za każdego żywo-przywiedzionego Francuza 100 piastrów nagrody; w skutek téj obietnicy 140 Francuzów s tych którzy ponieśli rozbicie, już są w więzieniu Algierskiem.

— Monitor 25 Czerwca zawiera doniesienie telegraficzne ze Staoneli (o 3 mile od Torre Chica) o zwycięskiem odparciu napadu Algierskiego 19 Czerw. Oboz nieprzyjacielski dostał się Francuzom, którzy zajęli pozycyją przy Staoneli. *Gazette de France* 28 Czer. donosi że napadające wojsko Deja miało wynosić do 80,000.

— Urzędowe doniesienia s Tulonu 18 Czerwca, o wylądowaniu i pierwszych poruszeniach wójska Francuskiego na brzegach Algierskich są następujące. Flota będąca blisko 18 dni w Palmskiej zatoce 10 Czerw. podjęła kotwice. Wiatr wzmógł się do tego stopnia iż dwa przewozowe statki z wołami zatonęły s częścią ekwipażów. 12 Czerw. wieczorem wiatr ucichł, a gdy o świcie okręty zbliżyły się o 2 czy 3 mile od Algieru, ze wszystkich stron dały się słyszeć odgłosy, *niech żyje Król!* O 10 z rana wojenne okręty znajdowały się na wysokości półwyspy Sidi-Feruch. Tameczna wieża i baterya o 12tu działach były opuszczone przez nieprzyjaciół. O godzinę drogi od brzegu był obóz, przed którym znajdowały się bateryje i tłumy Arabskiej jazdy. Parowy statek zbliżywszy się do brzegu, rosproszył ją swemi wystrzałami. Z nieprzyjacielskich bateryi strzelano kulami i bombami, lecz bez szkody. O 9 wieczór trzy eskadry, pierwszy oddział

konwoju i mająca wylądować flotylla, rzuciły kotwice. Po wylądowaniu armii, Jenerał Bertezen mający roskaz obejść lewe skrzydło nieprzyjaciela ruszył na przód s pierwszą dywizyją i 8 działami. Ten manewr udał się, nieprzyjaciel bowiem opuścił bateryę; 13 dział i 2 możdzierze dostały się w ręce Francuzów. Dywizije Jenerałów Loverdo i d'Escard postępowały za pierwszą. O 11 bitwa się skończyła, wojska nieprzyjacielskie poszły w rozsypkę.

— Sąd Kryminalny w Tours 14 Czerwca po 6 dniowych rosprawach uwolnił Dubois, Arraut i Boutet oskarżonych o zabójstwo w 1825 r. sławnego pisarza Pawła Ludwika Courrier. Zbrodnia ta zaraz po dokonaniu była sądownie śledzona, lecz nic nie odkryto: owszem dwaj oskarżeni Symforian Dubois i Fremont zostali przez sąd przysięgłych za niewinnych uznani. S. Dubois potém umarł, a Fremont teraz osłoniony od kary śmierci dawniejszym wyrokiem sądu przysięgłych, sam siebie wydał za zabójcę Pawła Ludwika Courier i Symforiana Dubois z bratem jego Piotrem za swoich wspólników wskazał. Wyznanie jego zostało stwierdzone świadectwem jednéj wieśniaczki która z niejakim Veillaut ukrywszy się w krzakach, miała widzieć morderstwo i oprócz Fremont i braci Dubois, dwóch jeszcze Arraut i Boutet o wspólnictwo zbrodni pomówiła. Świadectwo jednak téj kobiety przez uporczywe zapieranie się Veillaut że z nią nigdy w leśie niebył, zostało osłabione, tak że zawsze jeszcze pozostała wątpliwość o sprawcach zbrodni.

Od brzegow Menu 13 *Czerwca*. W przeszłym Kwietniu Salomon Rothschild wysłał z Wiednia do Konstantynopola swego umocowanego P. Goldschmidt, dla umówienia się o pożyczce z Ministrami Porty. Przybywszy na miejsce P. Goldschmidt kilkakrotnie już widział się s podskarbim; początek sprawy dobrze wróżył i kopalnie miedzi w Anatolii pojdą pod rosporządzenie P. Rothschild. Dodają że P. Goldschmidt udał się już na ich obejrzenie.

Korfu 24 *Maja*. Nieprzyjemne wiadomości względem poruszeń panujących w Epirze, zdają się potwierdzać. Miasto Janina najwięcéj na tém ucierpiało i powiadają że władze tureckie zamknąwszy się w warowni zostały zmuszone rozdać broń między mieszkańców ku ich obronie.

Smirna 15 *Maja*. Ukazanie się znowu zbójców morskich na Archipelagu zniewoliło rząd Grecki do przyjęcia środków nagłych i surowych. Rozesłano w różnych kierunkach zbrojne statki do ścigania tych rabusiow.

(J. de S. P. Gaz. Pet.)

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Petersburg 1 *Lipca*. Najwyższemi roskazami oznajmionemi Rządz. Senatowi 21 Maja i 4 Czerw. przez Dyrektora Azyatyckiego Dep. Minist. Spraw Zagr. Tajnego Radzcę *Rodofinikina* i przez Kolegiją Spraw Zagr. d. 27 Maja, mianowani zostali urzędnicy Minister. Spraw Zagr. Jeneralnemi Konsulami: w Xstwie Greckim Rad. Stanu *Wlasopulo*, w Smyrnie Radz. Stanu *Jwanow*. Konsulami w Północnej części Grecii na wyśpie Negrepont Radz. hon. *Paparigopulo*, w Antwerpii tameczny Vicekonsul *Ażie* i w Roterdamie tameczny Vicekonsul *Smeer*. Vicekonsulem w północnej części Holandii zostający przy Jeneralnym konsule w Amsterdamie Rad. hon. *Tannenberg*.

— Przez Najwyższe ukazy do Rządz. Senatu z d. 8 i 10 Czerwca mianowani zostali Radcami handlowemi 1 gildy kupcy Odescy *Marinkowicz* i *Łoginow* Teodozyjski *Amoretti* i Charkowscy *Kyzin* i *Kożewnikow*.

Londyn 15 *Czerwca*. Cło od zagraniczengo owsa zniżono na 1 szyl. 6 pens. od żyta i bobu na 1 szyl. 3 pens.

Paryż 25 *Czerwca*. Za roskazem Królewskim 16 Czerwca, dwie jeneralne rady handlu i rękodzieł, złączone zostały w jedną, która przyjmie tytuł: *rady jeneralnéj handlu i rękodzieł*. Składać się ma z 72 członków, co lat 5 mających się na nowo obierać; wszystkie Jzby handlowe w Królestwie będą należały do jéj osadzania urzędnikami Prezydentem téj rady będzie Minister spraw Wewnętrznych.

Amsterdam 22 *Czerwca*. Przedaż zboża, osobliwie żyta i pszenicy w ostatnim tygodniu była znaczna — Za Polską białą mieszaną 128 funt płacono 385 złotych 127 funt. 370 zł. mieszaną 126 funt. 360złot. starą i nową 127 funt. 355 zł. nową 124 funt 335 złotych czerwoną mieszoną od 325 — 335 zł. kubankę 129 f. 300 złot.

— W Kaliszu, kilku tamtejszych mieszkańców zawiązało spółkę handlową pod firmą: *Skupieński*, *Łojewski*, *et Comp*. dla założenia Kassy pożyczkowéy któréy przeznaczeniem będzie, przyjmować w zastaw wyroby rękodzielni krajowych, tudzież kosztowności, i zaliczać zastawiającym potrzebne im kapitały, za procentem prawnym handlowym.

KURS WEXLOWY i PIENIĘŻNY.

Petersburg 20 *Czerwca*.

Na Londyn . . . . . na	3 mies. pens.	$10\frac{17}{32}$ $\frac{9}{16}$.
— Amsterdam . . . —	3 mies. cen.	54.
— Hamburg . . . . —	65 dni. sz. bko.	$9\frac{3}{4}$.
— — — — . . . . —	3 mies. . . .	$9\frac{25}{32}$.
— Paryż . . . . . —	3 mies. sant.	$112\frac{3}{4}$, 113.
Dukat nowy		10 r. 85 k.
Rubel srebr.		3 r. $66\frac{1}{2}$ k.

Odessa 13 *Czerwca*.

Na Wiedeń . . —	3 mies. krejc.	$26\frac{11}{20}$, $\frac{5}{8}$, $\frac{7}{10}$.
— Genuę . . . na	75 dni sant.	$114\frac{3}{4}$.
— Liwurnę. . —	3 mies. sold.	$25\frac{75}{112}$, $\frac{5}{9}$.
— Marsylią . . —	3 mies. sant.	$114\frac{3}{4}$, $115\frac{1}{2}$.
— Paryż . . . —	3 mies. . . .	$115\frac{1}{4}$.
— Tryjest . . —	3 mies krejc.	$26\frac{5}{8}$, $\frac{31}{40}$, $\frac{17}{20}$.
Rubel srebrny		368 — $368\frac{1}{2}$ k.
Rupia nowa		192 — —
Talar Hiszpański		479 — 480 —
Dukat		1058 — 1068 —
Dublon Hiszpański		7100 — —

(Gaz. Sen. J. de St. P. Gaz. Han. Wiad. han.)

RZĄDCY POŁUDNIOWÉJ AMERYKI.

(Ciąg dalszy.)

Generał Sucre Prezydent Boliwii.

Jenerał Sucre urodził się w Cumana r. 1793: skończywszy wychowanie w Caracas, wszedł do służby w r. 1811. Bił się walecznie pod roskazami Mirandy, jego czynność i odwaga, zwróciły uwagę mężnego Jenerała

Piar (*). Od 1814 do 1817, znajdował się w sztabie głównym i pełnił swoje obowiąski z gorliwością i zdolnością jaką zawsze odtąd okazywał. Po zwycięstwie pod Bocaia, Sucre był jednym s komisarzy, mających się układać z Morillem o zawieszenie broni. Powołany do dowództwa dywizii udającej się z Bogoty na pomoc do Guajaquil, został pobity pod Hualchi, lecz otrzymał zawieszenie broni, korzystniejsze od samego zwycięstwa; gdyż posiłkowany, przy Santa-Cruz przez nowy oddział Peruwiański, odniosł 24 Maja 1822 sławne nad Hiszpanami zwycięstwo, pod Tincinca, które zapewniło niepodległość Kolumbii. Wysłany potém do Lima przez rząd Kolumbyjski, jako ajent dyplomatyczny, znalazł to miasto w największej trwodze, powiększonej jeszcze przybyciem rojalistów. Rada wojenna złożona z jenerałów wyrzekła że trzeba oddać miasto Lima, niemogące się już dłużej opierać przemagającej sile nieprzyjaciół, i mianowała naczelnym dowódzcą całego wojska, jenerała Sucre. Niemogąc więcej zgromadzić nad trzy tysiące Kolumbijczyków, tysiąc Buenosayreńczyków i kilka kompanii milicii, jenerał Sucre cofnął się pod zamek Callao, gdzie członkowie Kongresu odbywali swoje narady. Po wielu sporach postanowiono, że jenerał Sucre będzie miał najwyższą władzę cywilną i wojskową i że stanie przy sterze rządu. Obecny stan interesów zmuszał patriotów do tymczasowego poświęcenia niepodległości. Ciągle zaczepiany przez rojalistów, i widząc że wielkie jedynie zwycięstwo oswobodzi Amerykę od panowania Hiszpanów, jenerał Sucre ciągle był zajęty tą myślą i szukał tylko pomyślnej do jéj uskutecznienia chwili. Udając jakoby unikał wojska rojalistów, wciągnął je na doliny w górach Condorkanki, jedyne i najlepsze miejsce do stoczenia bitwy. 9 Grudnia, dywizija przedniej straży hiszpańskiéj pod dowództwem jenerała Villalobos, wyszła na równinę Aiacuco; wkrótce potém Vice-Król przybył także ze swemi jenerałami i dywizia Moneta trzymająca prawe skrzydło wojska hiszpańskiego, zeszła w tymże czasie z wysokości Condorkanki. Jazda szła pieszo sprowadzając s trudnością konie s pochyłości góry. Obawa i nadzieja malowały się na wszystkich twarzach. Wszyscy przeczuwali bliskość wielkich wypadków. Jenerał Sucre który już był ułożył plan i przygotował wojsko do bitwy na równinie przy wsi Quino, na wschód Aiacucho, użył szczęśliwie swej wymowy w odezwie do wojska. Przebiegłszy szeregi i obejrzawszy każdy oddział z osobna, stanął we środku i zawołał głosem który się zdawał nadprzyrodzonym. «Żołnierze, od was zależy przyszły los południowej Ameryki.» a do kolumn które jeszcze schodziły, «Spieszcie się, czeka was drugi dzień chwały.» Okrzyki zapału rozległy się po dolinie. Dywizije Moneta i Villalobos zaledwie się w połowie rozwinęły, kiedy Sucre, roskazał jenerałowi Cordora uderzyć na nieprzyjaciela ze swoją dywizią i dwóma półkami jazdy. Ten odważny oficer zsiadłszy s konia podstąpił pod kolumnę atakującą i odkrywając głowę wyrzekł te słowa które zaelektryzowały całe wojsko: «*Adelante paso de vencedores*» (naprzód krokiem zwycięsców) Atak przypuszczony w najlepszym porządku nie zachwiał Hiszpanów. Z obu stron wielkie były wysilenia. Vice-Król, Monet i Villalobos zdołali w czas ukończyć swoje rosporządzenia i wojska s takiem się potykały męstwem, że przez czas niejaki zwycięstwo było wątpliwe. W téj chwili jazda Kolumbijska dowodzona przez półkownika Silva natarła nagle, waleczny dowódzca poległ, lecz smierć jego drogo kosztowała rojalistów. Dzielny ten napad złamał i rosproczył ich, spiesznie wrócili na wysokości Condorkanki zostawując pole zasłane trupami. Vice-Król został raniony i wpadł w ręce zwycięsców którzy gonili za zbiegami i znaczną im jeszcze zadali klęskę. Dowództwo oddano jenerałowi Canterac, lecz pozycija tak była niepomyślna, że niemożna było nawet myśleć o odwrocie, trzeba było się poddać, żołnierze Hiszpańscy złożyli broń i oddali się w niewolą. Zgodzono się że zamek Ulloa i wszystkie twierdze przez Hiszpanów zajęte, zostaną opuszczone i oddane republikanom. Układy zawarte zostały przed zachodem słońca. Tak się ukończyła owa świetna bitwa pod Ayacuco, bitwa stanowcza, która znosząc w południowej Ameryce ponowanie Hiszpanów, okryła imię jenerała Sucre, wieczną sławą. Postępowanie tego wodza podczas bitwy było godnem podziwienia. Narażał się na niebespieczeństwa z zimną krwią i odwagą, które najskuteczniej na duch wojska jego działały. Równie dobry rządca jak uczony taktyk, jenerał Sucre odznaczał się szczególniej przez rozsądne postanowienia dla górnego Peru, które wzięło nazwisko Boliwii, przez wdzięczność za wielkie usługi okazane mu przez Boliwara. Za jego to usilném staraniem otworzył się na nowo handel w Potosi i gornictwo dawną odzyskało czynność. Zmniejszył podatki i liczbę urzędników, co się niemało przyczyniło do powrócenia dostatku wszystkim klasom. Tyle dobrodziejstw nadało mu prawo do wdzięczności krajowców, którzy też za przyjęciem przez kongres nowej rzeczypospolitej Boliwijskiej, konstytucii Boliwara, mianowali jenerała Sucre dożywotnim prezydentem, lecz on nadto skromny i wolny od wszelkiej dumy, zgodził się przyjąć ten zaszczyt na czas nie dłuższy, jak na dwa lata.

Bracia Carreras

Bracia Carreras pochodzili ze szlachetnego rodu i wszyscy trzej mieli stopnie wójskowe. Pomimo wolności ich obyczajów, znakomite ich talenta jednały im szacunek; siostra ich silnie się przykładała do dokonania ich zamiarów, była to kobieta wielkiego rozsądku, w ciągłych miłośnych intrygach nawykła do obłudy, i jeszcze w 40 roku zachowała w całym blasku zadziwiającą piękność.

Niewłaściwa liczba deputowanych na kongres przysłanych przez miasto i prowinciją Santjago, oraz niesprawiedliwość kilku wyborów obudzały niechęci w kraju i dały powód do głośnych narzekań. Carreras chwycili się tego pozoru dla domagania się reformy, którą wielu uważało za nieodbicie potrzebną oddawna, zapewniwszy sobie licznych w wojsku stronnikow. Okazywany przez nich aż do przesady patriotyzm, zjednał im przewagę u ludu; opanowali zatém rząd i 2 grudnia 1811 r. ogłosili rozwiązanie kongressu.

Ustanowiono nową Juntę pod prezydencią najstarszego Carreras. Sprawy publiczne znajdując się w niedoświadczonych ręku, tak zle były prowadzone, iż zrządziły niekontentowanie wszystkich stronnictw. Niezgody wszczęte między samemi braćmi zmusiły najstarszego do oddzielenia się, ale jedność potrzebna dla ich wspólnego dobra i bespieczeństwa postawiła go znowu na czele rządu. Tym czasem Vice-Król Peru udając zawsze, że chce być w

(*) Piar był Jndianinem odznaczył się w zawodzie wojskowym przez swe męstwo i szczęście. Wmieszany do spisku na wygubienie białych, został wysłany do Angostury i z roskazu Boliwara rozstrzelany.

zgodzie z rządem demokratycznym, uważał postępy Anarchii i wyglądał sposobnej pory w którejby mógł korzystać z błędów Carreras, miał nadzieję w ówczas odzyskać władzę gdy powszechne zaburzenie pozbawi rząd wsparcia, publicznej opinii i zniszczy trudności przeciwiące się przywróceniu rządu Hiszpańskiego.

Wiadomość o wylądowaniu rojalistów pod dowództwem Jenerała Pareja i o nieprzerwanym ich pochodzie aż do brzegów Maule; obudziła Chilijczyków z długiego letargu. Okazali oni w tym zdarzeniu patryotyzm i odwagę godną sprawy którą bronili. Znikł wszelki duch stronnictwa, zapomniano o skargach na braci Carreras i niemyślano o niczem więcej jak o ochronieniu ojczyzny od jarzma, s którego się tak niedawno wybiła. Najstarszy Carreras don José Miguel, objął dowództwo nad wojskiem, a brat jego don Juan-José zastąpił go w Juncie.

Błędy popełniane przez nich już to na czele wojska, już to w rządzeniu krajem, były wielką pomocą dla tych którzy starali się odstręczyć prowincije od przyjęcia niepodległości. Rospusta której dopuszczali się, oburzała ludzi rozsądnych a zły ich przykład pobudzał wojsko do najhaniebniejszych swawoli. Jose-Miguel okazawszy się niezdatnym na wodza, niekorzystając ze zwycięstw otrzymanych pod Yerbas-Buenas, uciemiężał kraj zajęty przez jego wojska, pewnym rodzajem dyktatury. Uczuła nareście Junta, iż trzeba było poskromić zuchwałość tych trzech dumnych młodzieńców i kazała ich uwięzić; ale don Jose-Miguel i don Louis, właśnie gdy ich prowadzono do Santjago, wpadli w ręce Hiszpanów i jako jeńcy wojenni zaprowadzeni zostali do Chillon.

Po wyjściu z niewoli na mocy traktatu zawartego w Talca gdy przybyli do Santjago, powołano ich razem z Juan-Josem wygnanym w 1813 przed sąd wojskowy, który ich skazał na więzienie. Wszakże jednego tylko don Louis schwytano; dwóm innym ukryć się udało. Tym czasem ich ajenci których zawsze utrzymywali w stolicy korzystając ze sposobnej pory, zaczęli działać; podarunkami i obietnicami przeciągnęli na swoję stronę część załogi i gdy już upewnili się o pomyślnym skutku, zjawił się don José-Miguel, i zrzuciwszy maskę umiarkowania którą się do téj pory pokrywał, złożył z urzędu najwyższego dyrektora i stanął na czele nowej junty, złożonej z jego stronników; powtórne to przywłaszczenie władzy przypadło 23 Sierp. 1814 r.

Pomimo powszechnego nieukontentowania które sprawiały słabe rządy dyrektora Lastro, obywatele Santjago głośno sarkali na braci Carreras, po wspólnej naradzie o sposobach uwolnienia się wezwali na pomoc O'Higinsa. Jenerał ten będący wówczas w Talca, przybył śpiesznie i spotkał o kilka mil od stolicy wojsko wysłane przez Juntę, aby mu wstępu broniło. Obie strony już były gotowe do boju, w tym z Gainza przybywa posłaniec, zgodzono się wstrzymać walkę i dowiedzieć co za nowiny przywozi. List urzędowy Jenerała hiszpańskiego donosił; że Vice-Król Peru niechciał zatwierdzić traktatu zawartego w Talca i że niezostawało innego dla powstańców środka, jedno się zdać na łaskę Królewską.

Na widok niebeśpieczeństwa które groziło Rzeczypospolitey O'Higins zapomniawszy niechęci którą miał do Carreras, nakłonił don José Miguela do połączenia się z sobą dla obrony ojczyzny i wkrótce poszedł na spotkanie nieprzyjaciela. Carreras przyrzekł postępować w slad za nim zebrawszy wszystkie siły któremi będzie mógł rozrządzić.

Pomimo tego rostropnego rosporządzenia los był przeciwny wojsku rzeczypospolitej i po rozbiciu jego pod Rancagua trzej bracia skryli się naprzód w Mendoza, potém przeszli do Buenos-Ayres. Najstarszy udał się do Stanów Ziednoczonych; powrócił z Nowego Yorku w 1817 w towarzystwie kilku oficerów i s summą dostateczną do zebrania wojska dla oswobodzenia Chili: ale uprzedziło go w tym szlachetnym zamiarze wojsko andow w zwycięstwie przy Chakabuko.

San-Martin i O'Higins niemogli działać wspólnie s Carreras uważając ich za niebeśpiecznych współzawodników. Wszyscy równie nienawidzieli rojalistów, ale być może że wzajemna ich ku sobie nienawiść była jeszcze silniejszą. Powrót najstarszego Carreras zwiększył niezgodę; znalazł on San-Martina w całym blasku sławy i potęgi, w tenczas kiedy jego bracia zostając pod przykrym dozorem żyli bez znaczenia. Uciekł więc do Monte Video i mniemano że zamierzał opłynąwszy przylądek Horn udać się do Chili, gdzie mieli przybyć lądem i bracia jego, którzy właśnie w tym samym czasie byli zniknęli. Puyredon naczelnik Reczpospolitej Buenos-Ayres wydał roskazy do wszystkich Rządzców prowincyi, aby zatrzymali zbiegów: schwytano jednego na brzegach Rio-Quarto, a drugiego w San-Juan i wtrącono do więzienia w Mandoza. Po zniesieniu wojsk rzeczypospolitéj, adwokat jeneralny Monteagudo niezatrzymując się w Santjago, prosto przybył do Mendoza i śpieszył oddać tych dwóch młodych ludzi do sądu. Zarzuty im czynione tak jawną okazują stronność, że powszechnie oskarżano fakcyą Buenos-Ayreską o oddanie ich na ofiarę osobistej nienawiści.

8 Kwietnia 1818 r. wydano wyrok skazujący ich na śmierć wprzód jeszcze nim doszła wiadomość o bitwie pod Maypo, rząd zatwierdził ten wyrok i we trzy godziny poźniej wyprowadzono skazanych na plac exekucii; objąwszy się czule, usiedli razem na śmiertelnej ławie, spokojnym głosem dawszy znak do wystrzału, w zobopolnych polegli objęciach.

Ten smutny koniec wielkie sprawił wrażenie w Chili, ale wskrótce wszystkie umysły zajęły się zwycięztwem pod Maypo. Niezgody fakcii tyle sprawiały złego iż powszechnie pragniono upadku którejkolwiek. Stronnicy obu ofiar pozostali spokojni; nie tak się rzecz miała z najstarszym Carrera. Pałając żądzą zemsty, okazał dzielność i odwagę której w nim dotąd niepostrzegano. Nigdy wprawdzie niezaprzeczano mu wyższości umysłowej nad braćmi; lecz pod innemi względami uważano go za niższego od nich.

Obdarzony pociągająca wymową wkrótce zjednał sobie wielu stronników; przejeżdżał z jednej do drugiej krainy pobudzając wszędzie do zazdrości i nienawiści ku Buenos-Ayres. Skłonił nakoniec rządzców i mieszkańców najwięcej wpływu mających, aby domagali się ustanowienia Rzeczypospolitej federacyjnej. Carrera dyktował warunki upokorzającej dla Buenos-Ayres kapitulacii. Wszedł do miasta z nielicznym wojskiem i nie wprzód się oddalił aż po wydaniu go na wszystkie okropności bez rządu. Na czele kupy łotrów, powiększej części Jndian, kobiet, przebranych za mężczyzn, przebiegał pampasy dopuszczając się wszelkiego rodzaju gwałtów i mordów. Wymowa jego tyle miała mocy nad tą chałastrą iż zdawała się być darem nadprzyrodzonym. Rządca Mandozy

otrzymawszy znaczne posiłki, wyszedł na przeciw niemu. Carrera mężnie się bronił, ale przywalony liczbą, musiał uchodzić. Zrazu udało mu się ukryć, ale nakoniec podstępem czy zdradą, wpadł w ręce nieprzyjaciół.

Carrera zginął na tém samém miejscu, na którém i bracia jego przed dwóma laty smierć ponieśli. Z równą jak oni poglądał na nię odwagą i spokojnością godną lepszéj sprawy.

Nieszczęśliwy Ojciec tych młodych ludzi, wkrótce umarł z żalu po smutnym zgonie najstarszego syna. Szlachetna gościnność którą ten szanowny starzec okazywał dla cudzoziemców, obudziła żal powszechny po jego zgonie.

Bracia Carrera młodzi, bogaci, pełni talentów i dumy uniesieni żywością namiętności, byli bezwątpienia winni wielkich błędów; lecz nienależy zapominać że w tenczas okazali swój patriotyzm, kiedy tak niebespiecznie było z nim się wydawać i że celem ich pierwszych usiłowań było jedynie oswobodzenie Chili. Później obłąkani zapałem młodości i gwałtownością fakcyi, jeżeli się oddali nagannej rośpuscie, za to w hańbiącej śmierci dopełnili okrutnéj pokuty. *(Revue Britan.)*

ROZMAITOŚCI.

z *Warszawy.* 3 *Czerwca b. r.* Towarzystwo Przyjaciół Nauk odbyło nadzwyczajne posiedzenie s powodu przybycia Alex. Humboldta. J. U. Niemcewicz zagaił posiedzenie następującą przemową w języku francuskim: «Mości Panowie! zgromadziłem was w dniu dzisiejszym, ażebyście mieli przyjemność w gronie waszém ujrzeć szanownego męża, który trzy części świata naszego zwiedził i z większą korzyścią jak poprzednicy jego dał poznać narodom, co rozmaite strefy kuli ziemskiéj najużyteczniejszego i najwznioślejszego posiadają, a co przed jego przybyciem nie było im znane. Chcielibyśmy, szanowny baronie! rosprawiać przed tobą o godnych ciebie przedmiotach. Jestże atoli w naukach lub umiejętnościach co, czegobyś nie znał albo czegobyś nie słyszał, zwiedzając rozmaite uczone towarzystwa, które podobnież jak my zaszczytem dla siebie poczytały, umieścić cię w liczbie członków swoich. Chociaż ustawy nasze roskazują nam w polskim tylko odzywać się języku, odstępujemy tym razem od pomienionego przepisu. Wzywam hr. Sierakowskiego, ażeby chciał odczytać pismo swoje do Hamera, członka naszego w Wiedniu, o atlasach XV wieku; a potém zaproszę czcigodnego barona, ażeby pobłażające rzucił oko na zbiory nasze, a szczególniej na skamieniałości, świeżo znalezione w Polsce. Wzywam równie kolegę sekretarza, ażeby w rocznikach zapisał ten dzień, nader chlubny dla towarzystwa naszego.» Poczem hr. Sierakowski czytał uwagi nad kartą jeograficzną, w r. 1440 zrobioną przez Don Fr. Mauro, i znajdującą się w xiążnicy Wiedeńskiéj. Przytém ofiarował Humboldtowi dla jego brata Wilhelma znakomitego filologa facsimile gockiego napisu na papirusie, w bibliotece Neapolitańskiéj zrobione. Zabrał głos Humboldt w języku francuskim i po złożonych dziękach, mówił o górach wulkanicznych i opowiedział swoję ostatnią podróż w Rossii odbytą. Dalej Jarocki w języku Niemieckim skreślił geologiczny obraz Wołynia i Podola, okazywał zebrane tam skamieniałości, niektóre z nich ofiarował Humboltowi. Skrodzki złożył kartę meteorologiczną Warszawy (zob. Tygod. Pet. str. 124. sł. 2.) Majewski opowiedział swoje prace nad historyją krytyczną Słowian, mówił o dziełach które czytał w tym przedmiocie, o Samskrycie, o Samskryckiéj drukarni w Polsce przed 20 laty rospoczętéj i t. d. Na co Humboldt stosownie odpowiedział donosząc o pruskich pracach w rzeczy Samskrytu podjętych. Po obejrzeniu zbiorów Towarzystwa nastąpił obiad, na którym Humboldt po wzniesioném swojém zdrowiu tak przemówił «Dozwolcie panowie, ażebym im złożył hołd najwyższéj wdzięczności, za chlubne przyjęcie mnie w téj starożytnéj stolicy, w któréj (pod tarczą dobroczynnego rządu i wspaniałomyślnego Monarchy, który niedawno jeszcze przyzwał mnie i zwiedzić dozwolił obszerne swe państwo), wznoszą się kolejno tak piękne i tak szlachetne instytucie. Miło mi oświadczyć moją wdzięczność, szczególniéj temu weteranowi waszéj chwały narodowéj pod względem naukowym, który oddając cześć pamięci najznakomitszego astronoma, wynurzył najszlachetniejsze, z serca pochodzące myśli, (Zob. Tygod. Peters. str. 154. sł. 1.) nadał im ile tylko szczęśliwe natchnienie wyrazom ludzkiéj mowy udzielić może, wdzięku i mocy.» *(Zob. Kur. Pol.)*

— *Drama Włoskie.* Nowa Tragedyja Nikoliniego Procida ściąga we Włoszech powszechną uwagę. Sprawia to zadziwienie, że ją we Florencyi nawet na teatrze wystawiono, gdyż ma zawierać wiele politycznych alluzii.

— Od dziesięciu już miesięcy wychodzi w Kairze gazeta nakładem Mohamed-Paszy, i Vice-Króla Egiptskiego. Format podobny do formatu politycznych francuskich dzienników, jak wychodziły do 1828 r. Gazeta ta drukowana jest we dwa słupy, s których w jednym umieszczają się artykuły po turecku a w drugim przekład ich po Arabsku, gdyż język turecki używa się tylko w wyższych sądownictwach i między znaczniejszemi Egipcijanami, Arabski zaś między pospólstwem. Na jednej stronie winieta wyobraża piramidę s palmą a na drugiej słońce.

— W Redakcii Tygodnika Petersburskiego przyjmuje się prenumerata na pismo periodyczne *Kurjer Polski* Pismo to zalecające się obfitością doniesień krajowych wychodzi codzień w Warszawie w półarkuszach i arkuszach małéj ręki bitych we dwa słupy. Cena prenumeraty tu w Petersburgu na półrocze zaczynające się od 1 Lipca rub. ass. dziesięć.

— W Redakcii Tygodnika złożony jest prospekt na mające wyjść w Wilnie dzieło *Pan Podstolic Romans Administracyjny przez E. T. Massalskiego*, wraz z biletami na prenumeratę na 4 tomy wynoszącą 4 r. sr.

Печатать позволяется. С. Петербургъ. 1-го Іюля, 1830. *Цензоръ О. Сенковскій.*
W DRUKARNI WOJENNÉJ.